

# OGNISKO DOMOWE

oraz

## Gazeta dla kobiet.

### Bezpłatny dodatek — wychodzi co tydzień.

Rok 4

CHOJNICE, dnia 16-go stycznia 1927 r.

Nr. 3.

### Ewangelja.

W on czas były gody małżeńskie w Kanie Galilejskiej: a była tam Matka Jezusowa. Wezwany też był Jezus i uczniowie Jego na gody. A gdy nie stało wina, rzekła Matka Jezusowa do Niego: wina nie mają. I rzekł jej Jezus: co mnie i tobie niewiasto! Jeszcze nie przyszła godzina moja. Rzekła Matka Jezusowa sługom: cokolwiek wam rzecze, czyńcie. I było tam sześć stągiew kamiennych, według oczyszczenia żydowskiego postawionych, w nie każda dwa, albo trzy wiadra. Rzekł im Jezus: napełnijcie stągwie wodą. I napełnili je aż do wierzchołu. I rzekł im Jezus: czerpajcie teraz i donieście przełożonemu wesela. I donieśli. A gdy skończył przełożony wesela woty, która się stała winem, a nie wiedział skądby było, lecz słudzy wiedzieli którzy wodę czerpali: wzywa obubieńca przełożony wesela i mówi mu: wszelki człowiek pierwszej dawa wino dobre: a gdy się napiją tedy podlejsze. A tyś dobre wino zachował aż do tego czasu. Ten początek cudów uczynił Jezus w Kanie Galilejskiej i okazał chwałę swoją i uwierzyli weni uczniowie jego.

### Nauka.

**Zdania i myśli z pism O. Klemensa Maryi Hofbauera.**

Gdy sądzisz, żeś zgrzeszył, ukorz się przed Bogiem, prosz o przebaczenie i spokojnie idz dalej. Na sze błędy powinny nas czynić pokornymi, nie małodusznymi.

Łaska Boga nie da się zdobyć gwałtem. Wszystko powinno dziać się w spokoju i w ciszy. Matka Boga więcej cierpiała niż męczennicy, lecz pozostała spokojną i cierpliwą.

Najlepszym środkiem, aby zostać Świętym, jest pogratyć się we woli Bożej, jak kamień w morzu.

Nosimy węże ze sobą: powinniśmy pilnie zważać na jego najmniejsze poruszenie i gdy go spostrzeżemy, natychmiast pokonać go trzeba.

Jest pożytecznem dla nas czasem zadać sobie niewielkie umartwienie, przy sposobności, bez spokoju i gwałtu; nieraz bierz z pokarmów, które lubię łyżkę mniej — i na to dosyć.

Bóg nikogo nie potrzebuje.

W ostatniej godzinie życia ujrzymy wszystko, cośmy czynili, mówili, myśleli, oraz wszystko, cośmy mówili, myśleć, czynić powinni, gdybyśmy łaski Bożej używali.

Bóg nie mógł więcej uczynić dla człowieka nad to, co uczynił, i potępieni kiedyś przyznać będą zmuszeni, że z własnej winy zostali potępieni.

Świat jego tylko dla wybranych Bożych, zli są narzędziami Boga, aby pierwszych doświadczać i lepszymi uczynić.

Gdy Bóg widzi, że coś więcej kochamy nad Niego, musi nas odrzucić.

Gdyby święci jeszcze czegoś żalować mogli, to chyba tego, że za mało czerpali ze źródła zasług Jezusa Chrystusa.

Te kilka pięknych zdań są dowodem, jak szczerym zarazem i jak praktycznym był zmysł O. Hofbauera światłem promiennym, gwiazdą przewodnią, która wielu sprowadziła z manowców niewiary i zepsucia. Amen.

### Rzeczy ciekawe.

**Djamenty z nieba.**

Z Rio de Janeiro nadeszła wiadomość, że w odległości stu kilometrów od San Paulo znaleziono meteoryt, ważący około ośmiu kilogramów. Nie byłoby w tem nic nadzwyczajnego, gdyż meteoryty tego rodzaju nie należą do rzadkości, a w muzeach przechowywane są otazy znacznie większe. Jest jednak okoliczność nadająca faktowi temu szczególne znaczenie. Gdy bowiem rozbito meteoryt na kawałki i poddano analizie, okazało się, że zawiera ziarna djamentowe. Niebo zesłało więc kuli ziemskiej niezwykły podarunek.

Właściciel terenu, na którym meteoryt został znaleziony dowiedział się o niezwykłej jego zawartości i chciał oczywiście wyciągnąć z tego korzyści dla siebie. Ponieważ zaś meteoryt zabrano do muzeum w Rio de Janeiro, zwrócił się do dyrekcji o odszkodowanie. Wynikiem z tego prawdopodobnie process, gdyż człowiek ów żąda sumy dość wysokiej, dyrekcja muzeum zaś jest zdania, że znalezione ziarna djamentowe ciekawe są ze względów naukowych, jednak realnej wartości nie przedstawiają.

Meteoryt z San Paulo nie jest pierwszym zjawiskiem tego rodzaju, podobne bowiem znaleziono już w Grenlandji. Jak wiadomo istnieją dwa rodzaje aerolitów: meteoryty kamiennae i żelazne. Podczas gdy pierwsze zawierają wapno, siarkę i żelazną rudę chromową, drugie mają zupełnie inny skład chemiczny mianowicie żelazo, nikiel, fosfor, miedź i węgiel. Skład tej ostatniej substancji daje klucz do rozwiązania zagadki.

Poglądy uczonych na powstanie meteoroidów nie są zgodne. Wszyscy jednak godzą się, że są to odłamki masy stałwicznej rdzeń komety. Wydaje się zupełnie nieprawdopodobnym, aby komety zawierały w sobie diamenty. Natomiast inne rozumowanie może dać pewne wyjaśnienie skąd diamenty biorą się w meteoroidach. Meteor spada na ziemię z olbrzymią szybkością dochodzącą do czterdziestu, a nawet sześćdziesiąt kilometrów na sekundę. Siła ruchu przemienia się przez tarcie o powietrze w ciepło i podnosi temperaturę masy. Ponieważ ta zawiera również gazy, przeto powstaje eksplozja i wywołany przez podniesienie temperatury chemiczny proces krystalizuje zawarty w meteoroidzie węgiel. Diamenty zaś są jak wiadomo kryształkami węgla

## || DZIAŁ KOBIECY. ||

### Historja ręcznych robótek kobiecych.

Niejedną z naszych pięknych i zręcznych czytelniczek, gdy jej sprawne a niekiedy nawet genialne rączki tworzą misterne a niejednokrotnie i artystyczne robótki ręczne, zastanawia się niezawodnie nad tem, jaka jest historja, jakie są dzieje tych robótek. Pierwotne robótki są niezawodnie tak stare jak i dzieje ludzkości. Równocześnie z pochodem cywilizacji udoskonalowały się oczywiście i robótki kobiece. Oto kilka szeregów z ich historji:

Indje uchodzą za kolebkę cywilizacji świata. Indje były także znane z wyrobów tkanin przejrzystych (muślin), które nazywano w poezji „płynącą wodą”. Wspomina się o muślinie przy ucztach Kleopatry na cześć Cesarza. Używano je jako szale. Szczególnie Rzymianki lubowały się w muślinach, — a wszystkie nosiło charakter orientalny. Aż do połowy wieku III unikali cesarowie ozdób przy swej odzieży i zadawali im się zwykłą togą z purpury. Pierwszy Aurelian zaczął ozdabiać swe szaty a za czasów Dioklejana dopiero przyjął się przesąd, że bogata ozdobiona haftem odzież, jest oznaką wyższej godności i bogactwa. Ten wpływ przeszedł także do kościoła. Z początku ozdabiano nawet haftowaną tkaniną — świeca, poniżej filary, odzież i ornaty, co do dziś zachowało się. Jedwab w Italji rozpowszechnił się coraz więcej, bo za czasów Justyniana dwóch zakonników przeniosło potajemnie w próchnych bambusowych lasach jajka jedwabników. Około połowy w VII wywarła wielki wpływ na hafciarstwo potęga mahometańska, bo nie tylko odzież kalifów, ale i skórę, słodla, płaszcze wojenne, sztandary, trzewiki pochwy ozdabiano haftem. Wojny zaś krzyżowe roznieśli ten wpływ po całym świecie.

Najstarszy okaz sztuki haftu z wieku VIII jest do dziś dnia w muzeum w Kensington zachowany, przedstawia on obraz ukrzyżowania P. Jezusa, z Matką Bożą i św. Janem u stóp krzyża. W Watykanie zaś jest jedna z najkosztowniejszych prac tego świata z tego samego wieku. Szczególnie Kościół zajął się haftem, z wielką pieczołowitością. — Dbał o to biskup, zakon, a stąd zamiłowanie do haftu przeszło do domów prywatnych. Ozdabiali pokoje firanami z haftu, poduszki, materace, kołdry, dywany słowem wszystko, co służyło do dekoracji czy też do toalety, ozdabiano haftem. Prym trzymała Flandrya. Do dziś dnia spotykamy te sztuki w muzeach belgijskich. Jako wzór służyły kobietom obrazy malarzy, jak Raffaella, Rembrandta, van Dyka itd. Piękny okaz takiej pracy mieści się dziś w muzeum w Ajonie obraz „Ecce homo” w stylu rembrantowskim. Prawie na każdym kroku widzimy przepych w kobiecych pracach ręcznych,

a największy może posiadała Katarzyna Médici w swej wyprawie Olbrzymie pieniądze wydawano na to ozdoby. Sam kosztum na obrzoiny dla Ludwika XIII, kosztował 28000 fr. Jednakowoż największą zasługę dla kobiecych prac ręcznych, położył Ludwik XIV. Oteżył wielką troską kobiecą sztukę a nawet porządkował szkoły robót ręcznych, do których musiały dla dobrego tonu uczęszczać córki arystokracji francuskiej. Nauka trwała od 2 — 3 lat. Szkoły te dały największy rozkwit pracom ręcznym, i od tego wieku datuje się szczególnie zamiłowanie do prac kobiecych. Szkoła francuska od w XV i XVII zajmuje pierwsze miejsce i jest wzorem do dziś dla całej Europy. Praca krzyżkowa jest pracą nową XVIII w. Charakterystycznym wzorem tej pracy były lilje, lecz rewolucja francuska wzniosła zamiast nich wzór pszczół. Tak tedy praca ręczna nie jest wytworem nowym, lecz starą sztuką, z tą atoli różnicą, że niegdyś była ona przywilejem kobiet z arystokracji, dziś jest dla wszystkich. A praca ta ma dziś szereg wielbicieli i miłośników, a szczególnie wśród kobiet. W ostatnich latach zauważyć można postęp w pracach kobiecych, dlatego też zalecałoby się tą pracą zająć jak najszybciej, by stworzyć nową epokę, podobną do w. XVI i XVIII.

## || O nich i do nich. ||

Sędzimir Lubicz.

### Pieśni miłości i żalu.

(Wyjątki.)

III.

W odległe ziemi fale cię uniosły! —  
Nieznany był ci rodzicielski kraj.  
Brahmy i Indry lotosy ci rosły...  
dziewiczych lasów otulał cię.. raj.

Aż w tem druciane wieść przyniosły posły.  
że jesteś blisko — już o krocie ataj...  
łodź twa przeoina toń i małków wiośty —  
by bliń powitać ojczyzną i gaj.

Choć obce były nam twarz i nazwiska,  
znał cię... i tęsknił za tobą mój duch.  
Jak łania wywietrzy, gdzie źródło wytryska,  
choć niewidoczne! — zwrok pręży i słucha.  
— Nadejście jutrzni odczuł wąty kwiat,  
lecz wraz i burza przyszła — piorun.. grad.

IV.

Będą pytali, jakże to się stało,  
że do mnie przyszła twa radosna wieść?  
jakież zarządzenie ją do mnie zaw'alo...  
I któż depezą kazał do mnie wniesć?

Serce się moje wprawdzie długo chwtało...  
Bo... tajemniczą odczuwało treść.  
Nieznane fatum tem widać wadało. —  
I nie nam w sprawę tę rozprawy wpleść.

W czasów przestrzeni i w przestrzeni świata  
myśmy się znali i spotkamy znów! —  
Jako wędrowni ptacy, co wśród lata  
się spotykają... w wonni róż i bżów — —  
Jak dwa graniczne przyjacielskie strażce. — —  
Oś... nam się spotkać... i... rozstać każe!

## Praktyczne rady i wskazówki

### Jak zachować piękność i młodość.

#### Co mówią o smukłości.

Odkładając do przyszłego numeru nasz zapowiedziany artykuł o zachowaniu duchowej piękności i młodości podajemy celem urozmaicenia tego działu kilka słów obcego autora o smukłości.

Dr. Faugeron, specjalista kobiecej, mówi w Comedii paryjskiej z 2 go tm :

— Na zapytanie : czy jest sposób na schudnięcie? odpowiadam : tak. Należy jednak sobie powiedzieć, że ten sposób leczenia musi być z góry określony, bo łatwiej jest zapobiedz utyciu, niżeli działać na schudnięcie.

Jest to kwestja sposobu życia i gimnastyki. Jaki sposób życia? Jaka gimnastyka? Zależy od wieku, zdrowia i sił pacjenta. Główny warunek powodzenia leży w absolutnej nienaruszalności systemu płciowego i wątrobianego. Warunek konieczny.

Większa część nieszczęśliwych wypadków pochodzi z omyłek w obieraniu środków leczniczych, źle zastosowanych, albo też wywołanych przez czytanie cudownych ogłoszeń... O tak! reklamowanie się szarlatanów, z tem konieczną walczyć trzeba!... Należy stwierdzić spustoszenia, spowodowane tyroidyją, która zagraża sercu i rujnuje najsilniejsze zdrowie. Jest to poprostu trucizna.

Nie mówię przez to, żeby zanieschać całkowicie leczenia tyroidyją, która, w niektórych, wypadkach, działać może bardzo skutecznie, jeśli się nią leczyć pod nadzorem specjalisty. Ale należy zwrócić uwagę osób nieostrożnych przy niebezpiecznem leceniu się tyroidyją z przepisu własnych lekarzy zwyczajnych i bez żadnej innej kontroli, tylko stosując się do wagi.

Można z wyględną łatwością, schudnąć przez ty dzień o 25 kilogramów. Ale główna rzecz leży w tem żeby zachować zdrowie.

W każdym rzucie leczenie się na otyłość i na zbyt wielki brzuch nie może być w każdym wypadku takim samym. Wymaga to czasu, regularnych zabiegów, wskazówek, choćby najrozmaitszych, a zależnych od natury każdego pacjenta z osobna.

Jeśli tego się zaniescha, skutki nie będą trwałe, natomiast znajdują się wypadki, z których przeważna część będzie śmiertelna.

Przez otyłością dziedziczną, jakie są przyczyny otyłości?

Naogół biorąc to, że jemza dużo, a nie przyswajamy sobie dość związków tlenowych.

Muszę też przyznać, że w kołach artystycznych, dziwne mają pojęcie o higjencie. Jest to może rodzaj okupu dla sztuki, ale zazwyczaj bywa tak : raz pracuje się zapamiętała, a potem nie robi się nic. Dziś ja się śniadanie w południe, nazajutrz o trzeciej. Czasem śpi się przez cały dzień, a w czasie trwania pracy śpi się zamało. Trzeba słyszeć rozmaite wyznania, jakich słucham w tej mierze.

Więc konkluzja może jest prosta : maleńki brzuszek nigdy nie szpeci, ale skoro się nadmiernie tyje, trzeba prędko lekarza zawezwać, którego trzeba słuchać, przedewszystkiem zaś nie używać tyroidyjny.

## Nowinki dla podlotków.

Na! nie! Wszystkiego ja nie powiem,  
co się w mej... pięknej główce roi,  
co mnie rozbawia i weseli  
i co mnie smuci... niepokoi.

Na siedem spustów jest zamknięte  
me serce jak wrozwny zamek.  
I nikt go szturmem nie zdobędzie  
i złodziej nie otworzy... klamek.

Mężczyzna wkrótce zlekceważy,  
co łatwo i bez trudu zyska ;  
a wiecznie gonit łubi za tem,  
co tajemniczo... z dala błyska.

Okaż mu serce, czulą duszę;  
zarzuc na szyję mu ramiona,  
a wnet zaśmieje się szatańsko —  
porzuci cię — i tyś zgubiona!

Tyranem bądź mu, jak on tobie,  
a bądźle liżaj stopy twoje. —  
Ja wiem to — z ksiąg — choć iżem młoda —  
i umiem serce ustrzedz swoje.

I wy współtowarzyszki mile —  
na swoje sarca ozujnie baczoście! —  
Wiem : i wam w śnie się chlepieć marzy.  
Lecz wpieryw chęć u mnie się poradzić.

Milusia Milusicka.

## Praktyczna gospodyni.

Przy dzisiejszych kłopotach z fryzowaniem krótkich włosów, dobrze spróbować następującego płynu, który ma własność zwijania włosów, w lok. Wziąć : 7 gr. bardzo czystego potażu, 3 gr. sałmo jaku, 15 gr. gliceryny, 12 gr. alkoholu, 50 gr. wody różanej. Można ten płyn uperfumować. Luźno związane, lub rozpuszczone włosy, macza się w tym płynie a po wyschnięciu zwijają się w kędziory.

Aby włosy przez czas dłuższy utrzymywały onduację, trzeba zastosować do umocnienia ich następującą wodę : Wziąć 20 gr. tynktury benzoesowej, 100 gr. spirytusu najczystszej i 2 krople olejku różanego — zmieszać dobrze ten płyn, naciarać nim włosy, a dłuższy czas po ufrizowaniu zachowają karby.

(Bluszcz).

### Karas w śmietanie „Au Gratin“.

Oczyszczonego i nasolonego karasia, wagi około pół kilo, obsypać mąką i obmażyć na maśle na rumieno. Ułożyć go na blaszonym podłożnym półmisku — najlepiej emaljowanym — i nalać niepełną szklankę kwaśnej śmietany, wymieszanej tartym parmezanem ćwierć łyżeczką Maggi, jeżeli kto lubi — pół łyżką mąki i masłem od smażenia. Z wierzchu obsypać tartą kukką — położyć kilka kawałków świeżego masła i wstawić do bardzo gorącego pieca na górną kondyganóję, aby się z wierzchu rumiana, skropka zapiekła. Tak samo można przyrządzić karp'a.

### Szczupak w chrzanowym sosie z śmietaną

Oprawionego i nasolonego szczupaka zawinąć w duży arkusz białego papieru, masłem wysmarowanego ułożyć w długiej, głębokiej brytfanie, wstawić do nie zbyt gorącego pieca na godzinę, i często polewać masłem. Po godzinie zobaczyć, czy upieczony, naciskając widelcem zdjęć papier — ułożyć rybę grzbietem do góry na podłużnym półmisku — obłożyć drążonemi kartoflami z wody, posypanemi drobno pokrajaną zieloną pietruszką. Rybę suto oblać sosem chrzanowym ze śmietaną i przybrać plasterkami cytryny. Resztę sosu podać w saşerce.

## Ruch wydawniczy.

Urządził się Nowo — roczny numer tak popularnego piśma jak „Kobieta w Świecie i w Domu”. Odznacza się niezwykłym bogactwem. Przedewszystkiem, powiększony jest o cztery kolumny druku i zawiera tablice kolorowe, niezależnie od tekstu. Poza bogatym jak zwykle działem mód oraz rad praktycznych gospodarczych uderza dobór artykułów tak bardzo na czasie: „Sporty zimowe”, (ilustrowane wzorami mód), wiececznie aktualna kwestja „Naszych pomocnic” (kwestja siużetowych). Poczynający się karnawał odzywa się w artykułach o dziejach tańca, zabawach popołudniowych dla dzieci. Dział literacki jest niezwykle staranny i znaczenie rozszerzony: zawiera początek niezwykle zajmującej powieści Jeanne Dannemarie p. t. „Tajemnica Czarnego Stawu”.

„Wyszedł z druku 2 numer „Bluszczu”, który jak zwykle przynosi szereg ciekawych artykułów: St. Ozonowski drukuje artykuł p. t. „Homo homini lupus”, O. Walswska pisze o „różniczkowaniu się typu kobiecego po wojnie”, Marja Kućcewiczówna daje barwne opowiadanie „niezlomne Książątka”, Anna Słonczyńska piękny wiersz „Spotkanie z Samarytanką”. W dziale powieściowym czytamy opowiadanie H. Ceysingerówny „Jak słońce spija rosę” i w tłumaczeniu M. Kastarskiej powieść O. Chivas — Bazza p. t. „Trzy kobiety anamickie”. Prócz tego czytamy artykuł Z. Kuotheo p. t. „O wnętrzach mieszkanicowych”, H. C. „Jedwabnik w Polsce”, „Hodowla hycjantów” itd.

Do numeru „Bluszczu” dołączono piękny arkusz wzorów i bogato ilustrowany żurnal mód. —

## Rozmaitości.

**Charakterystyka człowieka według... podeszew.** Obok grafologii, która jest sztuką odgadywania charakteru człowieka z jego piśma, po chiromancji, przewalającej nam odgadnąć charakter człowieka z linii zakreślonych na jego dłoni i obok frenologii, która z kształtu czaszki człowieka wnosi o jego istotę, uprawiana jest obecnie także nowa nauka, zwana skarpologją, dzięki której możemy odgadywać właściwości naszego charakteru z naszych... podeszew.

Sposób, w jaki człowiek zdiera swoje podeszwy, z przodu, czy z tyłu, czy po prawie stronie, jest dla skarpologów źródłem dociekań naukowych.

Mężczyzna, który zdiera podeszwy równo, jest człowiekiem spokojnym i zrównoważonym. Kobieta zdzierająca w taki sam sposób podeszwy, jest pod każdym względem beznaganna. Podeszwy zdierane i szorowane od strony zewnętrznej, świadczą o silnej woli, odwadze i zdolności do czynu — mężczyzny, u kobiety zaś, może z takich objawów wyczytać pewną zarozumiałość i upartość.

Podeszwy zdierane od strony wewnętrznej świadczą u mężczyzny o słabości charakteru i niestałości, a u kobiety, iż jest kapryśnicą i — niewierną.

Gorszej jest jednak, jeżeli podeszwy zdierane są na szpicach, albowiem ludzie, którzy nawet nieświa domie wołać biegają na palcach, muszą — jak głosi skarpologia — mieć nieczyste sumienie. Przed takimi ludźmi trzeba się strzec.

A zatem, w najbliższym czasie będziemy zwracali baczną uwagę na podeszwy swoich znajomych, a także i na i swoje własne. Można też już obecnie stworzyć nowy aforyzm, brzmiący jak następuje;

„Pokaż mi swoje podeszwy, a powiem ci, kim jesteś”.

## Żarty.

### Pohla i rabin

(Bajka).

Pewnie rabin w talmudzie kąpiąc się po uszy, uczył że go pohla gryzła; wkońcu się chruszy. Dalej czatować... Złowił. Sledzi, przyściśnięta, „Daruj, rabi! Mądrymu nie godzi się gniewać! Potomkowi Lewitowi można krew przelewać?” „Krew za krew! — wrzasnął rabin — Biali! płodzie!”

Filiatynko, na cudzej wytuczona szkodzie! Mrówki mają swój śpichlerz — pracowite roje Znoszą miody i woski, a truceń napoje — Ty się jedna śród ludzi z liwrem uwijas, P jeszcze, tem szkodliwata, iż cudze wypijas. Zakończył, i gdy więtoła boz litości dlabi, Pohla, konając, pisaęła: „A czem tyje rabi?”

### wpadł.

— Ukochana, czego życzysz sobie na jutrzejsze urodziny? — zapytuje szczęśliwy narzeczony swą lnbą.

— Nie chcę od ciebie prezentów. Daruj mi tylko bukiet z tyłu róż, ile jutro liczyć będę lat.

Uradowany młodzieniec — było to ku końcowi miesiąca — śpieszy do kwaciarni wybiera dwadzieścia pięknych róż i każe wysłać je rano pod wskazanym adresem.

„To jeden najlepszycch klientów — mówi po jego wyjściu właściciel do panny sklepowej. — Proszę odłożyć mu jeszcze dziesięć”.

Jakie było przyjęcie u narzeczonej latwo sobie wyobrazić.

### W operze.

Pan radca magistratu z żoną są na przedstawieniu operowem. On jest zachwycony i mówi do żony. „Jaką cudowną koloraturę ma ta śpiewaczka”. Nato zazdrosna żona: „Ty nie wywracaj oczu na jej koloraturę słuchaj lepiej jak ładnie śpiewa!”

### Na polleji.

— Zdaje się, że znaleźliśmy pańską zaginioną żonę.”

— Naprawdę panie przodowniku, i cóż mówi?

— Mówić, to nic mówić.

— To napewno nie moja żona.

Redaktor odpowiedzialny: Paweł Kaszubowski.  
Drukiem i nakładem drukarni „Dziennika Pomorskiego”  
w Chojnicach.